



DANUTA STĘPNIEWSKA

Zmarła długoletnia i bardzo zasłużona bibliotekarka Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Danuta Stępniewska. Odeszła z tego świata w wieku 94 lat. Prawie całe życie, od młodości po lata emerytalne, poświęciła bibliotekarstwu, swojemu zawodowi i pasji.

Dobrze pamiętają ją najstarsi pracownicy, dziś emeryci dawnego Wydziału Ekonomiki Rolnej PINGW, przekształconego w 1950 roku w Instytut Ekonomiki Rolnej. Do emerytury (tj. do 1978 roku) była kierowniczką Biblioteki Naukowej Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Odznaczała się niezwykłą pracowitością, systematycznością, dokładnością, wszystkim, czego wymaga zawód bibliotekarski. Znana była ze swego poświęcenia się pracy. I z życzliwości dla ludzi, z trwającej przez dziesięciolecia przyjaźni z wieloma koleżankami i kolegami w Instytucie. Z wielkiej skromności osobistej.

Kierowanie biblioteką naukową jest pracą ważną, odpowiedzialną. Dopiero dorobek długich lat działalności ukazuje w pełni pożytek z gromadzenia i opracowywania zbiorów. Dorobkiem tym są przede wszystkim bibliografie publikacji pracowników Instytutu, jakie zawdzięczamy mgr Danucie Stępniewskiej.

Pierwsza „Bibliografia, 1950-1965” liczy 2215 pozycji autorstwa 146 pracowników Instytutu. Uwzględnione są książki (i broszury), artykuły (i recenzje) z ponad 100 czasopism polskich i 19 zagranicznych (z 11 krajów). Zauważmy, że tak rozległy materiał opracowany został w epoce przedkomputerowej. W owych latach ukazywało się w Instytucie około 140 pozycji rocznie.

Użyteczność powyższej bibliografii zapewne przyczyniła się do powstania analogicznej „Bibliografii, 1966-1974”: 2265 pozycji, 170 autorów. Sięgnięto do 130 czasopism polskich i 15 zagranicznych. Rocznie było to 250 pozycji.

W 1980 roku ukazała się kolejna „Bibliografia, 1975-1979” (163 autorów, 1559 pozycji, a więc ponad 300 rocznie).

Suche to zestawienie, a za nim kryła się olbrzymia praca.

Ale to nie wszystko. Jako dodatek do nru 4/1986 „Zagadnień Ekonomiki Rolnej” ukazała się „Bibliografia prac polskich z zakresu ekonomiki rolnictwa i gospodarki żywnościowej, 1971-1980” – opracowana pod kierunkiem Danuty Stępniewskiej (w zespole: Krystyna Fiutowska, Krystyna Kiszelewska, Zofia Piotrowska). Bibliografia ta obejmuje książki, rozdziały z prac zbiorowych oraz artykuły pochodzące z 80 czasopism rolniczych i ekonomicznych – łącznie 3036 pozycji (z opisami bibliograficznymi). Autorów – ponad 1300. Wielkie to osiągnięcie. Przedstawia dorobek pracowników Instytutu i wszystkich innych ośrodków ekonomiczno-rolniczych w kraju. Od tamtego czasu nie ukazała się żadna kolejna bibliografia tego rodzaju.

Do 2003 roku (kiedy miała już 87 lat) w corocznych sprawozdaniach z działalności Instytutu ukazywały się bibliografie dotyczące kolejnych roczników, podpisane skromnymi literkami D.St. A wiemy, że i do ostatnich dni, mimo słabnącego wzroku i słabnących sił, czuła się bibliotekarką. Starła się dorzucić jeszcze jakąś cegielkę do swojego życiowego dorobku. Od wielu lat działała w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, otrzymała Medal Uznania SBP.

Dorobkiem życia Danuty Stępniewskiej była nie tylko żmudna, a tak cenna praca w Instytucie – od 1946 roku do emerytury, i później. Wszyscy stykający się, często przez długie lata, z Panią Stępniewską wiedzieli o Niej tylko tyle, co w skrótowej formie ujęte zostało powyżej. Osobiście poznałem Ją lat temu sześćdziesiąt dwa, kiedy rozpocząłem pracę na Wydziale Ekonomiki Rolnej PINGW. A dopiero od 1989 roku stopniowo mogliśmy się dowiadywać, z podziwem, o Jej innym jeszcze zaangażowaniu. Innym, choć też wymagającym wielkiej pracowitości, dokładności i nadzwyczajnej staranności – jak w bibliotekarstwie. Ale wymagającym też wielkiego poświęcenia i odwagi.

Urodziła się w Charkowie w 1916 roku, w czasie I wojny światowej. Była uczennicą Państwowego Gimnazjum imienia Marii Konopnickiej w Warszawie. Ukończyła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1939 roku przysłała wojna i okupacja. Wiosną 1941 roku wstąpiła do Armii Krajowej, przyjęła pseudonim „Nusia”. Była łączniczką kolejnych szefów Biura Studiów Wojskowych (od lata 1942 roku Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego) Oddziału II Komendy Głównej AK. Od września 1942 roku do Powstania Warszawskiego w 1944 roku była kierowniczką sekretariatu tego Biura, gromadzącego i opracowującego meldunki nadsyłane przez sieć wywiadowczą AK, a dotyczące przede wszystkim niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Między innymi były to meldunki dotyczące bazy rakiet V1 i V2 w Peenemünde. Dzięki informacjom wywiadu AK została ona w nocy z 18 na 19 sierpnia 1942 roku zbombardowana, co opóźniło produkcję tej groźnej broni, dotkliwie rażącej domy i mieszkańców Londynu. Zachowały się kopie prawie wszystkich miesięcznych meldunków Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego (łącznie ponad 3500 stron, przesłanych w formie mikrofilmów). Przyczyniło się to do ujawnienia, zwłaszcza wobec Aliantów, skuteczności ówczesnego działania wywiadu AK. Przyczyniło się też – choć dopiero po

wielu latach – do odznaczenia Pani Danuty Stępniewskiej Złotym Krzyżem Virtuti Militari z Mieczami. Słusznie była dumna z uznania, jakim Jan Nowak-Jeziorański darzył Ją ze względu na Jej zasługi.

Bezpośrednio po wojnie pracowała w Polskim Czerwonym Krzyżu w bardzo ważnej wtedy akcji poszukiwania osób rozrzuconych po świecie po obozach koncentracyjnych, jenieckich, po pracy przymusowej w Niemczech, po wywózkach itp.

Do ostatnich swych dni wspominała ludzi wywiadu AK, z którymi współpracowała. Uczestniczyła w dokumentowaniu ich osiągnięć i ich losów. W latach największego terroru, 1942-1944, byli aresztowani, ginęli Jej dowódcy. Spisała swe wspomnienia w początku lat dziewięćdziesiątych (opublikowane zostały w 1994 roku w zbiorze „Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej we wspomnieniach”).

Spoczęła w rodzinnym grobie na warszawskich Powązkach. Z wojskowymi honorami, jako zasłużony żołnierz Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej może być z Niej dumny, także z Jej działalności konspiracyjnej w czasie wojny. Późno ujawnionej, bo takie były czasy, kiedy trwała Jej długoletnia praca bibliotekarska. Zachowana zostanie we wdzięcznej pamięci!

Przemysław Dąbrowski